

Zofia Migus-Bębnowicz

Społeczne horyzonty ekologii

Humanistyka i Przyrodoznawstwo 8, 208-210

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SPOŁECZNE HORYZONTY EKOLOGII

Dariusz Kiełczewski: *Ekologia społeczna*.
Wydanie drugie zmienione, Białystok 2001.

Ekologia społeczna Dariusza Kiełczewskiego to druga edycja wcześniej wydanej pracy pod tym samym tytułem. Duże zainteresowanie tą problematyką oraz zarówno pochlebne, jak i krytyczne uwagi środowiska naukowego przyczyniły się do powstania kolejnego wydania, poszerzonego o szereg informacji nie zawsze bezpośrednio związanych z tytułem.

Co jest tak interesującego w tej pracy, że pomimo natłoku publikacji o różnych mniej lub bardziej trafnych tytułach proekologicznych, które zalewają rynek księgarski, wydawca – Fundacja Ekonomistów (!) Środowiska i Zasobów Naturalnych – postanowił raz jeszcze zaryzykować swe środki?

Jeżeli intencją autora było ukazanie ekologii społecznej na mapie różnych kierunków filozofii ekologii, to rzeczywiście książka daje podstawową wiedzę o bogactwie orientacji i problemów ekofilozoficznych. Niewprawnego czytelnika może jednak ona wprowadzić w błąd. Trudno jest bowiem wyłuskać sedno i specyfikę tego spojrzenia na relacje człowieka ze środowiskiem w gąszczu przeróżnych problemów filozofii ekologii. W pracy tej pojawia się kwestia klasyfikacji filozofii ekologii, jej wymiaru aksjologicznego, oddziaływania na politykę i gospodarkę, jak i trudno definiowalnego pojęcia świadomości ekologicznej i mającej ją krzewić edukacji ekologicznej.

Poszukując współczesnej definicji ekologii społecznej, Kiełczewski odwołuje się do wielu autorytetów, by wymienić chociażby takich klasyków, jak: M. Bookchin, B. Devall i D. Session, A. Leopold. I tak buduje on bardzo szeroką definicję ekologii społecznej mającej na celu „poznanie związków i zależności występujących w relacji między systemem społecznym i systemem przyrodniczym oraz modelowanie tych relacji w kierunku osiągnięcia i utrwalenia równowag między obiema kategoriami systemów”.

Warto zauważyć, że już zdaniem Bookchina wszystkie problemy ekologiczne zawarte są w ekologii społecznej, która poszukuje prawdziwego uwolnienia

społecznego w oparciu o zasady ekologii i pojednanie człowieka z naturą. Bookchinowski wymiar tej dyscypliny to krytyka społeczno-polityczna kapitalizmu oraz komunistyczna wizja nowego ładu społecznego. „Jeżeli rodzaj ludzki jest tą formą życia, która może świadomie wzbogacić naturalny świat bardziej niż go uszkodzić, to istotne jest dla ekologii społecznej odkryć te czynniki, które mogłyby sprawić, iż wiele istnień ludzkich zmieniłoby się z pasożytów [...] w aktywnych partnerów organicznej ewolucji”¹.

Zdaniem D. Kiełczewskiego, ekologia społeczna ma stanowić „syntezę nauk filozoficznych i nauk społecznych”, a co za tym idzie zalicza on do niej: nauki filozoficzne badające, szeroko ujmując, relacje człowiek a środowisko w wymiarach ontologicznym, etycznym, estetycznym wraz z problematyką metodologiczną; nauki socjologiczne, głównie w zakresie badań nad świadomością ekologiczną; nauki psychologiczne; sozologię; nauki pedagogiczne. W tak szeroko zarysowanym zakresie omawianej przez siebie dziedziny Kiełczewski buduje strukturę swej pracy.

Przesłanką pojawienia się ekologii społecznej, zdaniem autora, jest rejestracja i opis kryzysu ekologicznego. Analizując przyczyny jego powstania, w ciekawy sposób zaakcentował problem kultury masowej, która „stanowi mechanizm szybkiego upowszechniania się wybranych elementów systemu wartości. Jest też środkiem manipulacji ludźmi, gdyż »ułatwia« im życie, zwalniając z konieczności dokonywania moralnych i intelektualnych wyborów oraz potrzeby autorefleksji, zastępując je komfortowym i konformistycznym obcowaniem z twórczością, z innymi ludźmi, z przyrodą” (s. 34).

Kolejna część pracy zwięźle przedstawia wybrane kierunki filozofii ekologii. Poczynając od ogólnej definicji poprzez analizę przedmiotu i metody, autor prezentuje główne założenia ekologii głębokiej, eko-filozofię H. Skolimowskiego, teorie H. Jonasa, J. Aleksandrowicza, F. Capry, wizje New Age (m.in. według M. Ferguson). Pokazując wzajemne relacje ekologii społecznej a filozofii ekologii, Kiełczewski akcentuje fakt, iż środowisko człowieka jest środowiskiem społeczno-przyrodniczym, w związku z tym celem filozofii ekologii nie powinno być „uzasadnienie idei całkowitego podporządkowania społeczeństwa przyrodzie” (s. 77).

Kolejnym tematem rozważań jest problematyka aksjologiczna – odmiany etyk uprawianych w filozofii ekologii. Przegląd stanowisk nawiązuje do poprzedniego rozdziału – opisującego kierunki ekologiczne – uzupełniony jest jednak stanowiskami proregilijnymi (buddyzm, buddyzm zen, hinduizm, chrześcijaństwo). Interesującym podrozdziałem książki jest tekst omawiający sztukę

¹ Por. M. BOOKCHIN, *The Ecology of Freedom*, California 1982.

ekologiczną, gdzie obok opisu tzw. eko-art, można znaleźć próbkę twórczości poetyckiej samego autora.

Zagadnienia polityczne obecne w pracy Kielczewskiego to zestawienie kilku stanowisk: ekoanarchizmu, ekologii głębokiej wraz z ekofeminizmem, ekoro-zwoju oraz ruchów proekologicznych. Jest to w zasadzie tylko zarys tematyki, która – biorąc pod uwagę tytuł pracy – powinna stanowić raczej jej podstawę.

Ostatnie strony książki autor poświęcił świadomości ekologicznej – oraz edukacji, która powinna ją kreować. Szczególnie ciekawy wydaje się temat edukacji ekologicznej. Obok celów i modeli edukacji (interdyscyplinarnego i traktującego ekologię jako odrębny przedmiot) przedstawione zostały konkretne metody aktywnego nauczania, np. zajęcia terenowe, gry dydaktyczne i dramatyczne, studium przypadku, refleksja i medytacja, warsztaty ekologiczne i wiele innych, w tym dwa realizowane w Polsce projekty edukacji proekologicznej NATURA-my oraz warsztaty ekologiczne Pracowni na rzecz Wszystkich Istot. Książkę kończą starannie przygotowane indeksy – rzeczowy i nazwisk.

Biorąc pod uwagę syntezę różnej problematyki z zakresu filozofii ekologii, jest to praca ciekawa, napisana z ogromną znajomością tematu, o bardzo dużych walorach edukacyjnych. Szczególnie pomocne w zapamiętaniu przedstawionych treści są schematy, wykresy, pogrubienia druku czy różne kroje czcionki. Zwabiony tytułem czytelnik może zapoznać się z panoramą poglądów ekofilozoficznych, z kalejdoskopem problemów, na jakie napotyka współczesny filozof ekologii. Czy o to jednak chodziło autorowi?

Jest to praca o wszystkim, zatracająca w swym bogactwie tematycznym odrębność i wyjątkowość społecznych wizji problemów ekologii. Nie sposób jednak nie przyznać racji autorowi, że problematyka społeczna – relacje człowiek w społeczeństwie a środowisko naturalne – jest obecna we współczesnych kierunkach ekofilozoficznych. Ekologia głęboka Naessa, humanizm ekologiczny Skolimowskiego, koncepcje etyki wyzwolenia zwierząt, chrześcijańskie wizje człowieka i natury w wersjach historycznych (św. Franciszek) i współczesnych (S. Zięba) oraz wiele innych w większym lub mniejszym zakresie rozpatruje problemy społeczne i poszukuje dróg wyjścia z kryzysu, tworząc modele społeczeństw, nowe systemy wartości, pokazuje nowe metody kreacji świadomości ekologicznej. Kryzys ekologiczny oraz próby jego przezwyciężenia są obecne w większości systemów ekofilozoficznych. I z tego punktu widzenia dotyczą problematyki ekologii społecznej zgodnej z wizją D. Kielczewskiego. Pokazując ich wzajemne powiązania, autor utwierdza czytelnika w Bookchinowskim przekonaniu, że wszystkie problemy ekologiczne są problemami ekologii społecznej.

Zofia Migus-Bębnowicz